

Głos Nauczycielski

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Nr 3

WARSZAWA, 18 STYCZNIA 1953 R.

CENA 30 GR

Geniusz Rewolucji

Za kilka dni przypada dwudziesta rocznica śmierci Włodzimierza Lenina — genialnego założyciela partii bolszewickiej i pierwszego socjalistycznego państwa na świecie — ZSRR.

W tym roku cała postępową ludzkość obchodzić ją będzie szczególnie uroczysto. Rocznicę śmierci Lenina przypada bowiem w kilka miesięcy po wielkim wydarzeniu w dziejach założonej przez niego partii, w dziejach międzynarodowego ruchu robotniczego — po XIX Zjeździe KPZR.

XIX Zjazd zmanifestował całemu światu niewyczerpane siły narodu radzieckiego, wielką potęgę państwa radzieckiego i niewzruszoną jedność szeregów Partii Komunistycznej. Zjazd zmanifestował niezachwianą wierność ideom Lenina — Stalina, głębokie zaufanie wszystkich członków partii do mądrego kierownictwa wielkiego kontynuatora dzieła Lenina — Józefa Stalina.

Przed dwudziestu laty zakończył swe życie Włodzimierz Lenin — genialny wódz klasy robotniczej, jej mądry i przewidujący kierownik.

„Nigdy jeszcze po Marksie — czytamy w zawiadomieniu o śmierci Lenina ogło-

szonym przez KC WKP(b) — historia wielkiego wolnościowego ruchu proletariatu nie wysunęła tak gigantycznej postaci, jak nasz zmarły wódz, nauczyciel, przyjaciel. Wszystko co jest w proletariacie naprawdę wielkiego i bohaterstwa, śmiały rozum, żelazna, nieugięta, uporczywa i wszystko nienawidząca siła, życie do niewoli i nicości, namieszanie i wolność, zdolność do ruszenia gór, bezgraniczna wiara w twórcze siły mas, olbrzymi geniusz organizacyjny — wszystko to znalazło wspaniałe ucieleśnienie w Leninie, którego imię stało się symbolem nowego świata od zachodu do wschodu, od północy do południa do północy“.

Partia bolszewicka, która Lenin hartował przez długie lata, wysoko podniosła sztandar leninizmu i, kierowana przez wielkiego współpracownika Lenina — Józefa Stalina, prowadziła kraj radziecki poprzez burzę i trudności wciąż naprzód i naprzód. Pod sztandarem Lenina odnosił naród radziecki swe historyczne zwycięstwa na polu pracy i walki — pod tym sztandarem buduje dziś komunizm.

Z głęboką wiarą w nieprzebrane i wolno narodu mówił Lenin o wspólnych perspektywach budownictwa komunistycznego w ZSRR, o tym, że kraj radziecki, uwolniony się z pęt kapitalizmu, podjęcie napróżd gigantycznymi krokami pokonując trudności, zmiatając przesady. Mądre plany Lenina stały się rzeczywistością. O realizację tych planów szła cała partia leninowska — stalinowska, która zaskarbiła sobie miłość i szacunek całego narodu.

Gdy dziś spoglądamy na drogę, przebiegającą przez Związek Radziecki, przez ostatni obwód XIX Zjazdu KPZR, na ekonomiczną potęgę Kraju Rad, na burzące tempo gospodarczego i kulturalnego i, dowiedziawszy się, gdy spoglądamy na wspaniałe przeobrażenia przyrody, na szeroki front gigantycznych budowli komunistycznych, stwierdzamy: oto urzeczywistnienie testamentu Lenina, oto realizacja tego, o czym z taką pewnością mówił Lenin jeszcze w pierwszych latach władzy radzieckiej.

„W fantastyczne tempo jakichkolwiek przemian nikt spośród nas nie wierzy, a

w tempo rzeczywiście... kiedy ruch kierowany jest przez naprawdę rewolucyjną partię, w takie tempo my wierzymy i takie tempo za wszelką cenę osiągniemy“.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego uczy kadry radzieckich budowniczych czerpać nie z leninizmu, tego nieprzebranego źródła twórczej myśli, otwierającego przed każdym człowiekiem jasne perspektywy i szerokie widnokręgi. Partia bolszewicka i jej przewodniczący Józef Stalin wychowuje naród radziecki w duchu głębokiego szacunku do wskazań Lenina, uczy wytrwałego ich urzeczywistniania.

Każdy rok, każdy miesiąc i dzień bujnego życia wielkiego Kraju Rad oznacza się nowymi osiągnięciami w realizacji wskazań Lenina.

Na drodze wyznaczonej przez Lenina rozwija się wciąż wyżej i wyżej kultura i oświata w Związku Radzieckim. Potężna armia nauczycieli wychowuje młodych ludzi i młodzież na wytrwałych leninowców-stalinowców, budowniczych ustroju komunistycznego. W pracy tej pomaga im Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży i organizacja pionierska imienia Lenina. Cała historia rozwoju szkoły radzieckiej i jej dzień dzisiejszy, wciąż nowe i nowe osiągnięcia, powiększoność oświaty, olbrzymie zdobycze szkolnictwa republik narodowych — tak wspaniale manifestowane na XIX Zjeździe — w pełni potwierdzają słowa Lenina, że

„nigdzie zagadnienia kultury nie rozpatrywane są tak głęboko i tak konsekwentnie“, jak w Związku Radzieckim.

Lenin mówił o Republice Rad, jako o wielkim przykładzie dla proletariatu międzynarodowego, jako o pochodni socjalizmu, która jaskrawo oświecała będzie drogę klasie robotniczej innych krajów w jej walce o wyzwolenie z pęt kapitalizmu. Właż jasnie rozpała się światło pochodni zapalonej przez Lenina i Stalina. Leninizm coraz bardziej opanowuje serca i umysły ludzi pracy na całym świecie. Jest potężnym orężem budownictwa nowego życia w krajach demokracji ludowej, nieomylną busolą dla wszystkich budowniczych socjalizmu i komunizmu, niegasnącą latarnią dla wszystkich bojowników przeciwko imperializmowi, niewoli kapitalistycznej i wyzwoływ w walce o wolność i niezależność narodów.

Ojczyzna leninizmu — ZSRR — stoi na czele bojowników o pokój, walczących przeciwko podżegaczom do nowej wojny — okrutnie krwawy charakter imperializmu amerykańskiego.

„Widzimy, jak Anglia i Ameryka... równie szybko, a może jeszcze szybciej zbliżają się do takiego końca, do jakiego doszedł imperializm niemiecki. Najpierw nieprawdopodobnie rozparł się na trzech czwartych Europy, pokrzył się tuszeciem, a potem nagle pękł, zwiastując po sobie przeraźliwy fetor. Do tegoż końca zmierzają obecnie imperializm angielski i amerykański“.

Phyna dni i lata, a imię, dzieła i wielka nauka Włodzimierza Lenina nie idą w zapomnienie i nigdy nie pójdą w niepamięć. Były one i będą sztandarem, siłą i orężem narodów, zawsze żywym i tętniącym źródłem, jak powiedział wielki poeta Majakowski:

Wечно będzie serce leninowskie
біл
w pierśi rewolucji.

W pełnym zrozumieniu doniosłej reformy

W dniach od 6 do 9 stycznia br. niemal we wszystkich powiatach odbyły się narady związkowego aktywności nauczycielskiej, poświęcone problematyce Uchwały Rady Ministrów z dnia 3.I br.

Na naradach tych przedstawiciele wszystkich ZOZ i MOZ, cały aktywny związkowy gruntownie zaznajomili się z treścią oraz intencjami uchwały, z jej politycznym i ekonomicznym uzasadnieniem.

Narady powiatowe wykazały, że nauczycielstwo przyjęło uchwałę z pełnym zrozumieniem. W toku wielu dyskusji, jak to miało miejsce w Sokółce, w Bydgoszczy, w pow. lubelskim, świdnickim, olawskim, łukowskim i w wielu innych, wyszły na jaw pewne wady systemu bonowego, okazało się, że nauczycielstwo często nie realizowało bonów mięsno-tłuszczowych z tych przyczyn, iż od punktów dystrybucyjnych dzieliło je często kilka, a nawet kilkanaście kilometrów. Po prostu nie opłacało się dojeżdżać czy też iść pieszo, nierzadko w godzinach wieczornych. W miejscowych zaś GS nie było wolnej sprzedaży towarów pierwszej potrzeby. W rezultacie wielu z nich, rodziców nauczycielskich odczuwał brak tłuszczu i mięsa. Po przeniesieniu systemu bonowego boczek, słoninę i mięso zaczęto sprzedawać w sklepach gminnych spożywczych, jest ich także pod dostatkiem w wolnej sprzedaży w sklepach miast powiatowych, do których nauczycielstwo często dojeżdża ze względów służbowych. Jest rzeczą jasną, że każdy nauczyciel obliczył z olśnieniem w ręku swój nowy budżet, zarówno ten, który sam utrzymuje rodzinę, jak i małżeństwa pracujące. Trzeba stwierdzić, że w rezultacie nie było na konferencjach powiatowych utyskiwań, a wręcz przeciwnie, wszędzie

obserwowaliśmy zadowolenie z przeprowadzonej reformy, rzeczowe, trzeźwe podejście do tego wielkiego zagadnienia tak od strony własnego budżetu, jak i przede wszystkim od strony politycznego znaczenia Uchwały. Nauczyciel polski niejednokrotnie widział, jak karygodnie marnowano chleb, jak np. kulak na rynku myślnickim na jego oczach karmił chlebem konia. W Skiernewicach nauczyciele w dniu ogłoszenia uchwały oddali w ręce milicji tych „furmanów“, którzy zakupionym na zapas chlebem paśli konie. A jakże często ten sam nauczyciel w tych i wielu innych miejscowościach nie mógł po skończeniu lekcji w dzień targowy kupić kawałka chleba. Nauczycielstwo polskie rozumiało, że ostrze ustawy skierowane jest przeciw elementom kulacko-spekulacyjnym i bierze w obronę interesy człowieka pracy i że jednocześnie byłoby poważnym błędem ocenić ją jako ustawę wymierzoną przeciwko chłopu pracującemu. Dlatego na wielu zebraniach, zwłaszcza w powiatach rolniczych, jak Zabłocko i Wieluń, stawiano pytania dotyczące nowych warunków kontraktacji, stosunków na rynku itp.

Nauczyciele zmuszeni byli udzielać właściwych informacji nie zawsze będąc dostatecznie uzbrojeni w odpowiednie materiały. Sprawa ta była tym ważniejsza, że na wieś zaczęły przedostawać się fałszywe informacje i wrogie komentarze,

które sygnalizował m. in. kol. Ziętewicz z pow. olawskiego. Narady powiatowe pomogą wydatnie nauczycielom w tej pracy.

Duże i radosne wrażenie wywołała wśród nauczycieli uchwała Prezydium Rządu o uregulowaniu wynagrodzeń za godziny nadliczbowe i czynności dodatkowe. Ogół nauczycielstwa zrozumiał ją jako dowód troski Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o nauczyciela. Nauczycielstwo słusznie wiąże w jedną całość postanowienie Rządu z 20.X.1952 r. oraz najnowsze zarządzenie jako przejaw stopniowej realizacji stałej poprawy bytu nauczyciela.

W wielu wypowiedziach, jak to miało miejsce w Skiernewicach, Lubaniu, Warzeźnie i innych, podkreślono, że zarządzenie Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podwyższa stawki za godziny nadliczbowe i czynności dodatkowe w okresie, kiedy nasze trudności nie są jeszcze opanowane, co wymownie świadczy o tym, iż sprawy nauczycielstwa są bliskie naszemu Rządowi, że czyni się wiele aby nauczycielstwu pomóc. Ten fakt zrozumiał i ocenił każdy nauczyciel. „Dlatego warto zażytkować tu proste słowa kol. Kuropaty: we wsi Kreg, pow. Sławno, który na zebraniu aktywności powiatowego ZNP powiedział:

„Wszystcy nauczyciele z radością witają zniesienie systemu bonowego, które likwiduje kolejki i pozwala nam więcej i lepiej pracować w szkole i środowisku. Wdzięczni jesteśmy naszemu Rządowi za troskę o nas, wzmocniły nasze wysiłki w pracy w szkole i wśród pracującego chłopstwa, by podnieść wydajność produkcji rolnej, co przyniesie korzyść klasie robotniczej i pracującym chłopom“.

Te szczere słowa streszczają postawę nauczycieli, którzy w wielu uchwatach i rezolucjach nadsyłanych do ZG ZNP, podjęli odpowiedzialną pracę wyjaśniania społeczeństwu miast i wsi istoty uchwały z dnia 3.I.1953 r.

Nauczyciele o uchwale Rządu z dn. 3 stycznia 1953 r.

DLA DOBRA SOCJALISTYCZNEGO BUDOWNICTWA

O uchwale Rady Ministrów z dnia 3.I. ustąpiłem po raz pierwszy przez radio. Jednak dopiero wtedy, gdy zacząłem czytać prasę poranną z 4 stycznia, pojąłem, jak wielkie zapadły decyzje.

Przykucałem sobie na rozważaniach, ile „yskam“ ile „stracę“. Obliczyłem, że podwyżka płac niemal zupełnie pokryje różnicę wynikłą ze stabilizacji cen. Nawet z olśnieniem w ręku zacząłem obliczać swój osobisty budżet. Lecz równocześnie przyszła i taka refleksja: ile zyskuje na tej reformie cały nasz kraj. Przemyslałem całą sprawę posługując się wiadomościami z ekonomii politycznej, w które uzbroido nie samostanowienie ideologiczne. Teraz jestem głęboko przeświadczony, wbrew czarnym horoskopom ludzi nieświadomych lub wrogich socjalizmowi, że w wyniku przeprowadzonej reformy już w najbliższych miesiącach nastąpi jeszcze większy wzrost wydajności pracy, a co za tym idzie produkcja przemysłowej i rolniczej, która w dalszych skutkach wpłynie na podniesienie stopy życiowej ludzi pracy.

Równocześnie muszę podkreślić, że początkowe obawy, czy w związku z reformą nie będzie chaosu na rynku, braku towarów, czy nie wykorzystają tego spekulanci, okazały się płonne. Od pierwszych dni rezerwy państwowe nasyciły rynek w artykuły spożywcze i obecnie nie ma żadnych trudności w zaopatrzeniu.

Każdy dzień przekonuje nas o tym, że reforma cen i płac była posunięciem słusznym i celowym, dokonaniem dla dobra socjalistycznego budownictwa i człowieka pracy.

Wzruszony byłem faktem, że niedługo po ogłoszeniu Uchwały o regulacji cen, ukazała się w prasie notatka o uregulowaniu wynagrodzenia nauczycieli za godziny nadliczbowe. Jest to jeszcze jeden dowód szczególnej troski, jaką Rząd otacza nauczyciela.

Roman Żółciński
Kielce

CIOS W SPEKULACJĘ

Uchwałę Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. przyjąłem z uznaniem, w głębokim przeświadczeniu, że stworzy

nowe, lepsze warunki do rozwoju naszego życia gospodarczego. Od pewnego czasu na naszym terenie można było zauważyć pociągające wykupywanie towarów, a w wyniku — ich brak.

To wyzwalające społeczeństwo wykorzystują różnicę między niskimi cenami państwowymi i wysokimi wolnorynkowymi rozwijając na coraz szerszą skalę spekulację i pasywność. W godzinach rannych, kiedy my, nauczyciele, jak również miliony ludzi pracy, byliśmy zatrudnieni, elementy spekulanci wykupywali przede wszystkim artykuły masowego spożycia, a następnie rzucali je na czarny rynek po wysokich, paskarskich cenach. O tych trudnościach i bólech często się słyszało na odprawach, w ramach konferencji i w rozmowach prywatnych; nieraz mówiono o środkach zaradczych.

Uchwała z 3 stycznia uregulowała te sprawy.

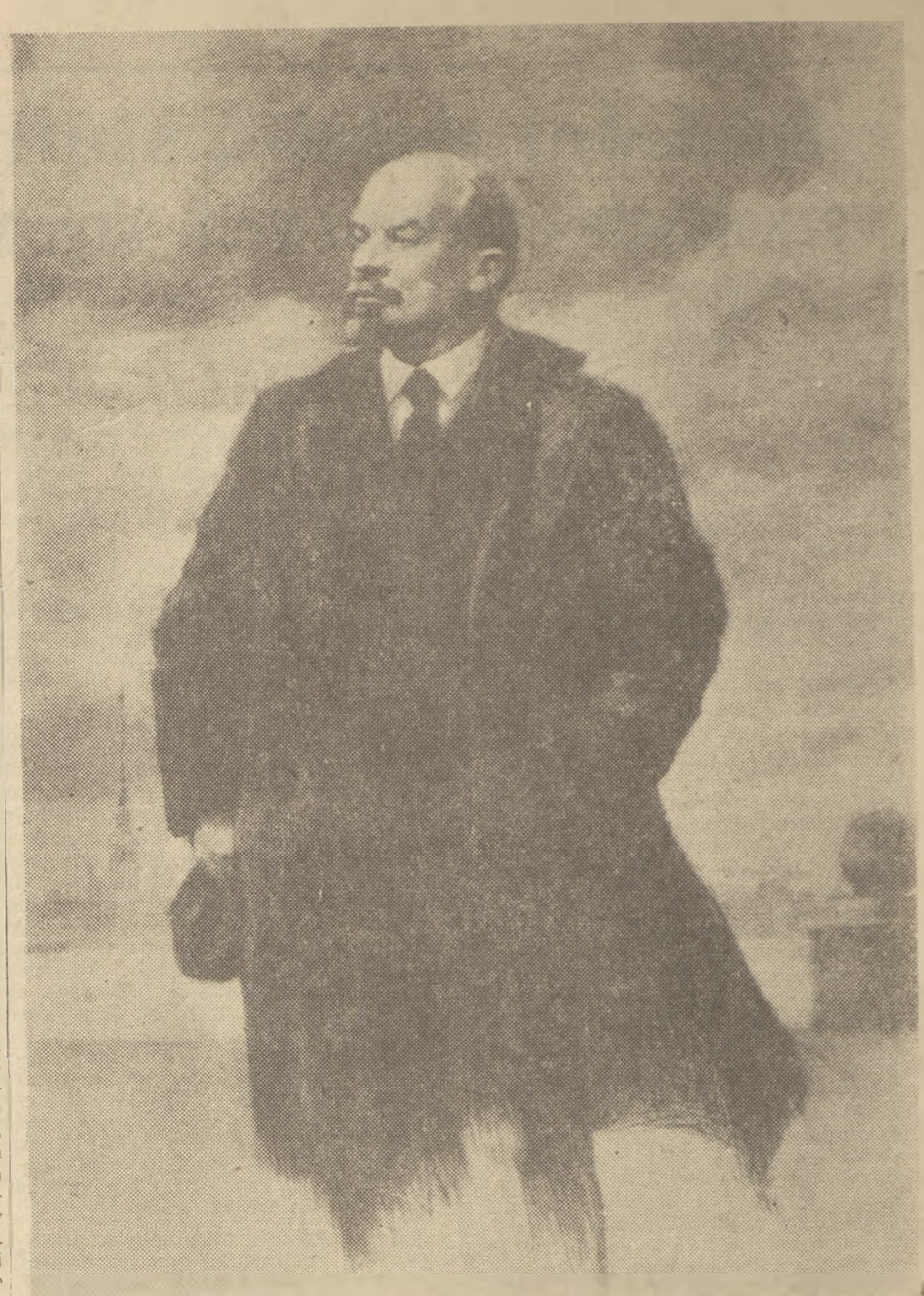
W naszym powiecie (kartuskim) już w pierwszych dniach po ogłoszeniu uchwały daty się zauważyć duże zmiany: na dworcu nie widuje się już handlarzy obdanych workami chleba, który wywożą z miasta na wieś, aby spasać trzodę chlewną. W sklepach znajduje się wystarczająca ilość artykułów spożywczych. Dzięki temu próby spekulacji zostały unicestwione w zarodku: o ile rano ceny wolnorynkowe, np. masła, były dość wysrubowane, to w późniejszych godzinach wróciły do normy.

Na podstawie rozmów z wieloma kolegami mogę stwierdzić, że nauczycielstwo naszego powiatu w pełni zrozumiało znaczenie Uchwały Rządu z dnia 3 stycznia i z całym przekonaniem przystąpiło do jej wyjątkowania ludności z najbliższego środowiska.

Agustyn Hirs
Kartuzy

DOWÓD TROSKI O BYT NAUCZYCIELA

Jako nauczyciel pracujący na wsi niedługo byłem świadkiem, jak spekulanci wykorzystywali system bonowy i nieuregulowaną politykę cen — szczególnie w zakresie produktów rolnych wy-



LENIN

(fragment poematu Wł. Majakowskiego)

Jeszcze drobniomieszczański żywioł kolysze się jak martwa fala, ale chmur płachty błyskawiem szujac już się światowa burza przewala. Wrogowie pozycję tracą Przyjdzie czas — zapalimy nie to już odcienne i znow do pracy wiemy — dziś Od Kominternu z sierpu i młota to jedna to jedna kroków Iljicza	Rewolucje — to ciężkie rzeczy. Sam nie podniesiesz — do ziemi cię przyciągną. Lenin zaś między równymi był pierwszy siłą woli, rozumu dźwignią. Jeden za drugim podnoszą się kraje — Lenin zwycięstwa niechybny plan doli: czarni i żołci, brunatni i biali przechodzą pod Kominternu sztandar. Podpór imperializmu kolumny nieśmienne, burzuje pięciu części świata, gracze nie uosob cylindry i korony kłaniają się Iljczowej Republice Rad. Myślimy parowóz pracy w ruch pusił, już nam niestraszne zakusy nieczyje, a utem stupodowa wiadomość — Iljicz nie żyje. Przełożył Jerzy Litwinik
---	---



„Niech pamiętają o tym wszyscy, którzy stąpają po ulicach odrodzonego miasta, niech przekazają przyszłym pokoleniom gorące uczucia czci i wdzięczności dla wielkiego inicjatora tej pomocy — Przyjaciela Warszawy — Stalina“

BOLESŁAW BIERUT

Na zdjęciu: Pomnik na cmentarzu żołnierzy radzieckich poległych w walkach o wyzwolenie Warszawy

Egzekutywa Międzynarodowego Zrzeszenia Nauczycielskiego przy ŚFZZ obraduje w Warszawie

W chwili gdy oddajemy numer do druku, zbiera się w Warszawie w gmachu ZG ZNP Egzekutywa Międzynarodowego Zrzeszenia Nauczycielskiego (FISE) przy Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Na posiedzenie egzekutywy przybywają delegaci z ZSRR z kol. Griwkowem na czele, poza tym zapowiedzieli przyjazd delegaci 11 krajów, a mianowicie: Chin Ludowych, NRD, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Francji, Włoch, Australii i krajów Ameryki Łacińskiej.

Na konferencji Egzekutywy FISE omawiane będą między innymi sprawy wychowania w duchu pokoju we wszystkich krajach świata na tle uchwał Kongresu Narodów w Wiedniu.

Oczekujemy przybycia na konferencję przewodniczącego FISE — prof. Henri Wallon i sekretarza — kol. Paul Delanou.

Witając serdecznie przybyłych do naszej Ojczyzny gości, życzymy im pomyślnych obrad i sił do wykonania wielkich zadań wskazanych przez Kongres Wiedeński. Sprawozdanie z obrad podamy w najbliższych numerach „Głosu Nauczycielskiego“.

Malewzowie
pow. Niemodlin

Niech żyje leninizm — zwycięski sztandar postępowej ludzkości!

